

SŁOWO

WILNO, Środa 1 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

B. PANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOLÓŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

POLACY ZAGRANICĄ Nowy gabinet Francji TELEGRAMY

CO KOSZTUJE GRAM ZŁOTA

Rozpoczęta obecnie zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą zasługuje na jak największe poparcie. W niedzielnym numerze zarysowaliśmy smutny stan polskiego szkolnictwa poza granicami naszego państwa i przytoczyliśmy bijące w oczy cyfry.

Na prawie milion dzieci polskich, znajdujących się zagranicą, zaledwie trzysta tysięcy uczęszcza do szkół polskich, — reszta jest skazana na wynarodowienie w szkole obcej. Właśnie: na wynarodowienie. Wpływom szkoły obcej skutecznie może się przeciwstawić tylko mocna rodzina; tak było przed laty, gdy rodzina polska staczała uporczywą walkę ze szkołą zaborczą. Ale wówczas w grę wchodziła rodzina inteligencji polskiej, mającej pod względem duchowym i materialnym twardy grunt pod nogami.

Rodzina polska na emigracji jest bez porównania słabsza, raz już dlatego, że pozycja wśród obcych zawsze jest trudniejsza, po drugie, — że czasy obecne, tak ciężkie wskutek powszechnego kryzysu, wogóle osłabiły rodzinę, — po trzecie wreszcie, — że na emigrację wychodzi przeważnie chłop lub robotnik polski, nie mający dostatecznego wyrobienia kulturalnego, ani tradycji.

To wszystko zmusza do patrzenia na losy Polaków zagranicą ze szczególnym niepokojem, — tem bardziej, że inna kategoria Polaków, znajdujących się poza granicami kraju, — Polacy - obywatele obcych państw, znajdują się w warunkach szczególnie ciężkich, bo prawie wszędzie podlegają uciskowi, nieraz o wiele brutalniejszemu, niż stosowany niegdyś przez zaborców.

Nie można więc biernie się przyglądać wysiłkom ośmiu milionów rodaków, oderwanych od kraju, lecz pragnących zachować z nim stałą łączność, jeżeli nie materialną, (co za potworność naszych „pokojowych“ czasów: brat, przedzielony granicą od brata, nie może z nim nawet korespondować!), — to przynajmniej łączność duchową za pośrednictwem przedwzrostkiem książki polskiej...

O, tak! Tylko Polacy na obczyźnie wiedzą, czym jest książka polska i jaką posiada ona siłę!...

Książka i szkoła. Mając w pamięci jeszcze dość świeże wspomnienia walk o szkołę polską na polskiej ziemi, możemy sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami muszą walczyć Polacy zagranicą. To też powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby ułatwić im osiągnięcie szlachetnego celu. W ciężkich znajdujemy się warunkach materialnych, trudno nam jest o wydajniejszą pomoc materialną, — ale przecież sytuacja naszych rodaków na obczyźnie jest stokroć cięższa i trudniejsza, — o tem pamiętać musimy!...

Chodzi więc przedwzrostkiem o ośmiu, chociażby najmniejszych, najskromniejszych: gdyby każdy obywatel dał tylko po 10 groszy na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, jużby powstał kapitał, przekraczający trzy miliony złotych.

Trzeba dążyć do zachowania stałej, możliwie ściślejszej łączności z rodakami zagranicą. Polityk, ekonomista, historyk kultury — już dobrze zdają sobie sprawę ze znaczenia olbrzymich rzesz Polaków zagranicą, — trzeba, żeby jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa również uświadomiły sobie rolę bezimiennych naszych ambasadorów polskości. Oni przecież są głównymi łącznikami pomiędzy nami a szerokim światem, podług nich obcy sądzą o nas. Zalety więc nam na tem, aby poziom kulturalny Polaków zagranicą był jak najwyższy, aby tętno życia kulturalnego wśród nich było jak najżywsze.

Ich więc zasilić musimy energią, pty

nią z naszej ziemi, — od nich zaś wzięć możemy ich hart i wytrwałność. Ale pocić już wskazywać na cele i zadania bardzo wzniosłe, kiedy nawet względy praktyczne przemawiają za zachowaniem ściślejszej łączności? Przecież przy należytej organizacji ośrodków polskich zagranicą Polak z kraju, nie znający żadnego języka oprócz własnego, mógłby korzystać z pomocy rodaków, rozsiadanych po całym świecie, odbyć podróż niemal naokoło świata!.. Już więc względy praktyczne mogą podnieść znaczenie naszej emigracji.

O ośmiu milionach Polaków, znajdujących się poza Polską, trzeba stać pamiętać, dążąc do nawiązania z nimi łączności.

W jaki sposób najłatwiej i najsukcesyjniej można się zbliżyć do naszych dalekich rodaków, niejednokrotnie już wskazywałem, zwracając się przedwzrostkiem do młodzieży. Wśród naszej młodzieży jest przecież wielka ilość przybyłych Kolumbów lub chociażby tylko Arcyszewskich, — poszukiwaczych przygód, marzących o dalekich podróżach do nieznanych krajów, entuzjastów przeżyć bajecznych, jak w kinie.

Oni przedwzrostkiem powinni sobie uświadomić, że Polacy, mieszkający w obcych krajach, mogą być dla nich nieocenionymi przewodnikami i doskonałymi informatorami.

Jak naprzykład wygląda życie w Brazylii, jeżeli chcemy o niem się dowiedzieć nie z książek, pisanych przez literatów?.. Ot, napisać tylko list do jakiegoś ośrodka polskiego w Brazylii i nawiązać korespondencję z rówieśnikiem, chodzącym do polskiej szkoły w Brazylii, — i można otrzymywać ciekawe listy z efektownymi znaczkami pocztowymi.

W Brazylii, w Australii, w Chinach, nie mówiąc już o Ameryce i państwach europejskich mieszkają Polacy, stęsknieni za krajem, którego (jeżeli chodzi o młodzież) nie widzieli i o którym marzą.

Rodzice i nauczyciele szkolni powinni zachęcać naszą młodzież do nawiązywania korespondencji i do zawierania przyjaźni z rówieśnikami, znajdującymi się daleko od Polski. Może to mieć ogromne znaczenie wychowawcze dla obu stron, no i nie byłoby pozbawione ogólniejszego znaczenia. Zresztą byłoby to miła i szlachetna rozrywka.

W. Charkiewicz.

Nowy wojewoda wileński

WARSZAWA PAT. — Zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów zostały dziś dokonane. Pan Prezydent Rzplitej zwolnił dziś p. Władysława Jaszczolta ze stanowiska wojewody łódzkiego i zamianował go wojewodą wileńskim. Na opróżnione w ten sposób stanowisko wojewody łódzkiego powołał on p. Aleksander Hauke - Nowak, dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego MSW. Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił dra Józefa Roźniackiego ze stanowiska wojewody lubelskiego, powierzając to stanowisko Władysławowi Zygmuntovi Belinie Prażmowskiemu, prezydentowi miasta Krakowa, Odwołany ze Lwowa wojewoda dr Roźniacki mianowany został wojewodą lubelskim. Dotychczasowy wojewoda lubelski p. Bolesław Jerzy Świdziński przeszedł do centrali MSW i objął stanowisko głównego inspektora ministerjalnego i szefa biura prasowego w 4-ym stopniu służbowym.

WOJEWODA JASZCZOLT

Urodzony 11 listopada 1883 roku w Brześciu Litewskim, gdzie ojciec jego pracował jako inżynier - architekt. Tam spędził okres dzieciństwa i pierwsze lata młodzieńcze. Po ukończeniu ówczesnego gimnazjum, celem dalszego kształcenia się wyjechał do Siedlec. Tu bierze udział w roku 1902 w wystąpieniach młodzieży o wykład religijny w języku polskim. — Jest prezesem licznej organizacji uczniowskiej, — Kół Samokształcenia (rok 1902 — 1903). Po ukończeniu gimnazjum siedleckiego w roku 1904 wstępuje na uniwersytet warszawski, wydział przyrodniczy.

Wydalony z związku z prowadzoną akcją (rok 1905) o szkołę polską z uniwersytetu i

PARYŻ PAT. — Nowy gabinet Daladiera składa się z 18 ministrów i 5 podsekretarzy stanu. 16 członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Paul - Boncoura, a czterech w skład poprzednich gabinetów, wreszcie 3 członków nowego gabinetu zajmują po raz pierwszy stanowisko ministrów.

W nowym gabinecie zasiada 19 deputowanych, z których 11 należy do radykalów społecznych, 1 do grupy republikańsko - społecznej, 1 socjalista, 2 członków lewicy radykalnej, 2 członków lewicy niezależnej, 2 nie należących do żadnej partii politycznej.

Z 4 senatorów, wchodzących w skład gabinetu, 3 należy do grupy lewicy demokratycznej, zaś senator Paul - Boncour nie należy do żadnej partii politycznej.

Według zawodów skład gabinetu jest następujący: 10 adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 4 publicystów, 1 lekarz, 1 inżynier, 1 przemysłowiec, 1 oficer marynarki, 1 rezydent w radzie stanu, 1 dyrektor koncernu dziennikarskiego.

Należy zaznaczyć, że obecny gabinet posiada tylko 5 podsekretarzy stanu, podczas gdy gabinet Paul - Boncour miał ich 12.

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się jutro przed południem. W piątek nowy gabinet przedstawi się w parlamencie.

Wiadomość o ostatecznym utworzeniu nowego rządu bez socjalistów wywołała w kręgach Lby Deputowanych zdziwienie nawet wśród członków większości rządowej. Ogólnie zastanawiano się, jakie stanowisko zajmą socjaliści, wśród których wczorajsze wypadki wywołały żywy odzew, oraz jaką postawę zajmie nowy gabinet wobec partii centrowych, wreszcie czy w chwili przedstawiania się nowego rządu w Izbie socjaliści odmówią mu swego poparcia lub powstrzymają się od

PARYŻ PAT. — Dziś o godzinie 3,15 DALADIER zakomunikował prasie, że narazie przerywa swe rozmowy do godziny 9-jej rano. Dotychczas brak informacji co do kilku tek. Skład nowego gabinetu przedstawia się prowizorycznie, jak następuje:

- Prezes Rady Ministrów i minister wojny — DALADIER
- minister sprawiedliwości — sen. PENANCIER.
- minister spraw wewnętrznych — CHAUTEUPS,
- minister spraw zagranicznych — PAUL-BONCOUR,
- minister finansów — GEORGES BONNET,
- minister budżetu — LAMOUREUX,
- minister oświaty — DE MONZIE,
- minister marynarki — GEORGES LEYGUES,
- minister kolonii — SARRAUT,
- minister handlu — sen. RENIER,
- minister robót publicznych — PAGANON,
- minister rolnictwa — QUEUILLE,
- minister poczty i telegrafów — LAURENT EYNAC,
- minister pensji i rent — MIELLET,
- minister pracy — sen. SERE,
- minister lotnictwa — PIERRE COT,
- minister zdrowia publicznego — DANIELOU,
- minister marynarki handlowej — FROT,

Podsekretarze stanu: przy radzie ministrów — LA CHAMBRE, dla spraw gospodarki narodowej — PATENOTRE, oświaty — DUCOS, wojny — HULIN

Ilość ofiar ostatnich zaburzeń w Berlinie wynosi 2 osoby zabite, 12 rannych. Aresztowa no przeszło 100 osób.

Z drugiej strony fakt, że w skład bez socjaliści będą mogli prowadzić przynajmniej jeszcze przez jakiś czas politykę popierania umiarkowanych, komentują w ten sposób, ni rządu.

Obecna sytuacja w Niemczech

Krwawe zaburzenia

BERLIN PAT. — Wiele miast prowincjonalnych było ujętych nocy widowni krwawych zaburzeń w związku z manifestacjami narodowych socjalistów na rzecz Hitlera.

W Halle, Duesseldorfie, Królewcu, Mannheimie i wielu innych doszło w czasie strajków oddziałów szturmowych do starć pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami lub członkami republikańskiego Reichsbanneru.

W czasie bójek wyzywająca się także ostra strzelanina. Wielu uczestników demonstracji odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań. W kilku miejscowościach narodowi socjaliści zniszczyli lokale, do których uczęszczali komuniści.

W miejscowości Hirschberg oddział szturmowy wybił szyby w lokalu dziennika socjalno - demokratycznego „Volkszt.”.

W Hamburgu gdzie ujęty nocy powtórzyły się zaburzenia, w czasie których usiłowano wzniesić barykady, policja zabroniła demonstracji komunistycznych, zapowiedzianych na dzisiaj. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego we Wrocławiu, demonstranci zaaatakowali policję, która zrobiła uzytek z broni.

Oświadczenie cesarza Wilhelma

BERLIN PAT. — Donoszą z Amsterdamu: „Het Volk” podaje, że były cesarz Wilhelm w tych dniach nabył 4 wielkie samochody typu „Mercedes”. Książę Henryk meklemburski na jednym z wozów odjechał dnia 21 bm. do Berlina, zabierając ze sobą bagaż ex-cesarza.

LONDYN PAT. — „Evening Standard” zamieszcza następujące oświadczenie cesarza Wilhelma, otrzymane telefonicznie z zamku w Doorn, od byłego cesarza Wilhelma, za pośrednictwem jego marszałka dworu.

„Jego Cesarska Mość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. Jego Cesarska Mość upowiadania mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się o zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach, naładowanych bagażem i przygotowanych celem przewiezienia bagażu do Niemiec, są w myśleniu, pozbawionym podstaw.”

Dziennik jednak twierdzi, że kronprinz, który chwilowo bawi w Doorn, postanowił mimo przebiegnięcia dzisiaj odjechać do Berlina.

Obecna sytuacja w Niemczech

ZRÓDŁA ANGLIJSKIE O SPECJALNYCH OKOLICZNOŚCIACH

BERLIN PAT. — W futujszych kołach politycznych szczególne zainteresowanie wzbudziły informacje prasy angielskiej, jakoby utworzenie nowego gabinetu Rzeszy nastąpiło w specjalnych okolicznościach.

Według „Daily Express” porozumienie między Hitlerem, Papenem i Hugenbergiem nastąpiło w ostatniej chwili pod wpływem wiadomości, że gen. Schleicher na czele podziemskiego garnizonu Reichswehry przygotowuje marsz na Berlin.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że jeszcze w niedzielę wieczorem między Hitlerem a Papenem zarysowała się zupełna rozbieżność stanowisk. Hitler miał wystosować do Papena list z zawiadomieniem, że odrzuca jego propozycje. Niespodziewana zmiana nastąpiła jako by pod wpływem wiadomości o kontrakcji z zewnątrz. Ta kontrakcja zagrażała miała powodzeniu dotychczasowych rokowań. Wobec tego Papen zwrócił się do Prezydenta Rzeszy z nagłą prośbą, aby osobistą swoją interwencją wpłynąć na pogodzenie poróżnionych stron. Odbyła się w nocy rozmowa u prezydenta Hindenburga, w której, prócz Papena, uczestniczyli obaj przywódcy partii narodowo - socjalistycznej i niemiecko - narodowej. Chwilowe przeciwnieństwa między Hitlerem a Hugenbergiem zostały wobec groźących niebezpieczeństw usunięte na plan dalszy.

Ustawa o szkołach akademickich

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI W KOMISJI SEJMOWEJ

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja oświatowa w dniu 31 stycznia zakończyła dyskusję ogólną nad projektem rządowym ustawy o szkołach akademickich. W odpowiedzi na postawione w dyskusji pytania oraz zanulę mówów opozycyjnych przemawiał minister Jędrzejewicz. — Minister stwierdził między innymi, że w krytyce opozycji powoływano się na głosy profesorów. Czy można głosy profesorów — zapytuje minister — uważać za najzupełniej obiektywne? Przecież oni są stron-

Premjer w kuchni dla bezrobotnych



W lokalu przy ulicy Wspólnej 46 odbyło się uroczyste poświęcenie otwartej niedawno kuchni dla bezrobotnych powstałej staraniem Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów, na którego czele stoi pani J. Prystorowa, małżonka p. prezesa Rady Ministrów. Uroczystość poświęcenia zaszczepił swoją obecnością p. premier Prystor z małżonką, przedstawiciele władz państwowych, oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów. Na zdjęciu naszym widzimy p. premiera w kuchni dla bezrobotnych, kosztującego potrawę dla bezrobotnych. Kuchnia wybudowana przez 1000 obiadów dziennie darmo.

WARSZAWA. PAT. — W „Monitorze Polskim” z dnia 31 bm. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1933 r., ustalające na miesiąc luty br. wartość jednego grama czystego złota na 5 złotych 92,44 gr.

STREFA WOLNO-CELNA W GDYNI

GDYNIA. PAT. — W Urzędzie Morskim odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu morskiego dr. Hilchen, przedstawił sprawę strefy wolno-celnej w Gdyni.

Strefa wolno-celna powstaje na podstawie ustawy sejmowej, uchwalonej w marcu z. r. Zadaniem jej jest wzmożenie Gdyni, jako ośrodka handlowego. Pod strefą wolno-celną przeznacza się basen inżyniera Kwiatkowskiego i przylegające doń tereny. W roku bieżącym uruchomiona będzie część wolnej strefy, w roku przyszłym po całkowitem ukończeniu tego basenu będzie uruchomiona reszta. Firmy przemysłowe i handlowe będą mogły odstąpić się w strefie wolno-celnej na podstawie koncesji rządowych. Strefa wolno-celowa zostanie uruchomiona w dniu 1-go lipca br.

WOJNA PARAGWAJU Z BOLIWJĄ

PARYŻ. PAT. — Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, samo loty boliwijskie zbombardowały szpital w Islaypo. — 7 osób zabitych i 14 rannych. Na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Nanawę. Na odcinku Herrera nieprzyjacieli cofa się.

PARYŻ. PAT. — Według informacji boliwijskiego sztabu generalnego, artyleria zdołała odparować silny atak Paragwajczyków na fort Corrales. Jednocześnie sztab generalny demantuje pogłoski o powołaniu nowych roczników do wojska oraz wiadomości o zbombardowaniu przez Boliwijszczyków szpitala w Islaypo. Boliwja przestrzega postanowień konwencji genewskiej — stwierdza sztab generalny w swym komunikacie — stosując wobec Paragwaju ścisłe prawa wojenne.

GRYPA NA WĘGRZECH

BUDAPEST. PAT. — Z powodu grypy, na którą zachorowała większość urzędników Ministerstwa Homwedów, Ministerstwo zostało zamknięte na trzy dni.

WYPADŁ PRZEZ OKNO

BUDAPEST. PAT. — 38-letni poseł partii rządowej Gallfy wypadł przez okno z 4-go piętra i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną tragicznego wypadku był nagły zawrót głowy po przebytej grypie.

WYDALENIE KOMUNISTY

WIEDEN. PAT. — Policja aresztowała i wydalila z granic Austrii pruskiego posła komunistycznego Koehneha, który wygłosił w Wiedniu na dwóch zgromadzeniach komunistycznych podburzające przemówienia.

ROZWIĄZANIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ

WARSZAWA. PAT. — P. minister opieki społecznej zatwierdził rozwiązanie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, tj. tymczasowej Komisji zarządzającej i tymczasowej Komisji rentowej. Komisarzem rządowym został mianowany Bolesław Nakoniecznikoff, dotychczasowy przewodniczący Komisji Zarządzającej.

TYLKO 6 MIESIĘCY

WARSZAWA. PAT. — P. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisarza rządowego ZUPU w Warszawie w sprawie skrócenia par. 47 statutu tego zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych prowadzony zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tj. do sześciu miesięcy.

Jednocześnie p. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisarza rządowego ZUPU w Warszawie w sprawie udzielenia świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek braku pracy przyznanych z tytułu ubezpieczenia emerytalnego w związku z tem w najbliższych dniach do stanu wypłacone bezrobotnym pracownikom umysłowym zaległe świadczenia za m. grudzień ub. roku.

SILVA RERUM

Głos Narodu (29) w kąciu akademickim podaje głos jednego z akademików krakowskich, który w imieniu szerszych mas przedstawił pici brzydkiej domaga się numerus clausus już nie dla żydów, lecz dla... kobiet!..

Nie chcemy być gościcielami wstecznicza. Jesteśmy za usamodzielnieniem się kobiet. Ale hasło ograniczenia liczby kobiet na uniwersytetach i zapas, z jakim podjęto ten projekt, nasuwają pytanie, czy tylko dotkliwy kryzys, panujący obecnie, jest przyczyną podjęcia rozważań na temat „numerus clausus“ dla groźnej konkurencji męzczyzny...

Prawdopodobnie nie. Zjawisko silnego współzawodnictwa zawodowego ze strony kobiet jest zbyt masowe i zbyt dotkliwe, żeby nie miało zastanowić się nad „ochroną męzczyzny“, który kiedyś ma być żywicielem rodziny i pracą swych rąk ma utrzymywać swój dom. A tu wyrusza mu chleb z rąk kobiety. Męzczyzna nie może się ożenić, bo niema pracy; kobieta chętnie zamieniaby pracę zawodową na małżeństwo... Tragiczny, bolesny w skutkach paradoks...

Kobieta, jak twierdzą akademicy krakowscy, chętnie zamieniaby pracę za wodną na małżeństwo; może to i racja, ale wielkim pytaniem jest, czy każdy kawaler chętnie poleci do ołtarza, jeżeli zostanie wprowadzony numerus clausus dla kobiet.

A zresztą co robić z niewiastami, które naprawdę chcą się kształcić?

Nie można kobiecie zamknąć drogi do studiów wyższych, ale można stworzyć specjalne wyższe szkoły żeńskie, któreby jednak wykluczały pracę zawodową w głównych „męskich zawodach“.

Specjalne szkoły dla kobiet — za droga to zabawka, jak na dzisiejsze czasy, czy nie lepiej było zorganizować na uniwersytetach specjalne wydziały dla kobiet, dajmy na to — wydziały matrymonialne, kształcące kandydatki do stanu małżeńskiego?..

Pozbawienie kobiet pracy zarobkowej, jak twierdzi pomysłowy autor, przy czyniłoby się do zlikwidowania bezrobocia!..

Jak wykazują ostatnie obliczenia, odstępek kobiet wśród pracowników umysłowych nie tylko nie maleje, ale — mimo kryzysu — stale rośnie. W przemyśle przetwórczym pracuje około 25 proc. kobiet, a wiadomo przecie, że w nauce i sztuce liczba kobiet przewyższa cyfrę zatrudnionych męzczyzn.

Powyzszy stan rzeczy tłumaczy się tem, że kobieta pracuje taniej i że zgadza się pracować na warunkach, których nie może przyjąć męzczyzna, mający do wyżywienia rodzinę. Przeciwnicy pracy kobiet utrzymują nawet, że gdyby wszystkie kobiety zastąpić mężczyznami, to bezrobocia by nie było.

Stanowczo trzeba zrealizować ten wspaniały i zbawienny w swych skutkach projekt! A że kobiet jest więcej, niż męzczyzn i nie sposób je wszystkie wydać zażam, — trzeba wprowadzić poli gamję!..

Zresztą i to chyba nie pomoże.

Kurjer Poranny (31) stwierdza:

Panny dziś nie są w modzie. Dzisiejszy wysportowany męzczyzna woli rozwodzić męzatkę, niż bogobojnie „starać się“ o pannę. To jest dla współczesnego męzczyzny zbyt banalne. Przytem łatwo wie, co z takiej panny się zrobi po ślubie? A męzatkę to już pełny czło wiek, wie, jak się męzczyźnie przypodobać, czem mu dogodzić... Więc panny nie są en vogue.

Takie uwagi nasunęły się autorowi podczas rozważań na temat kryzysu... ba!... i to w czasie karnawałowym!..

Każdy bal odbywa się pod protektorem jakiejś znakomitości, która z racji swej wysokiej godności jest na krochmalona dystyncją i rezerwą o stosunkach do reszty balowych gości. Chłód wieje na całą salę. A że i światła w balowej sali są za jasne, za ostre dla człowieka, przyzwyczajonego do nastrojowo oświetlonych dancingów, więc czujemy się na balu jakoś dziwnie nieswojo i nie w „sosisie“. Przytem bale są kosztowne. Na dancing idzie się w zwykłej popołudniowej, lub nawet sportowej sukience i w kapeluszu. Bal wymaga toalety, biżuterji, nieograniczonej firmy, maquilage'u. A w balowej sukni trudno przecież je chać tranżawajem, trzeba brać taksówkę i koszty rosną, rosną... O ile się na balu nie je kolacji, co jest też sporym wydatkiem, skazani się jest między tańcami na stanie, gdyż krzesła i kanapki są bardzo nieliczne.

Słowem: panowie! chodźcie na dancingi, rozwódźcie męzatkę i nie pozwalajcie pannom studiować na uniwersytetach!..

Lector.

Ambicje zagniewane i uwznioślone

Jan Emil Skiwski, jeden z asów współczesnej krytyki polskiej, objęddzający wzorem Boya i Nowaczyńskiego miasta naszej ojczyzny z odczytem o braku wielkich problemów w dzisiejszej literaturze polskiej, powołał się podczas swej wileńskiej środy literackiej na Leona Chwistka.

— Mam talenty — mówił Skiwski — mamy podostatkiem zagadnień. Aby opanować zagadnienia i wzbicić się na wyżyny europejskości, trzeba nam tylko jednego: ambicji. Dziś musimy to sobie powiedzieć, a powiedziawszy tak, jutro zdolamy cel osiągnąć.

I na poparcie swych słów przytoczył J. E. Skiwski odpowiedni ustęp z najnow szej książki Chwistka p.t. „Zagadnienia kultury duchowej“. Leon Chwistek dużo w swej książce mówi o ambicji, jako czynnikowi zapładniającym i pobudzającym twórczość. O ambicji w jej najszlachetniejszych, sublimowanych czyli uwznioślonych, przejawach. Nie jest to naturalnie ta zaściankowa ambicja, której istotę stanowi obrażanie się.

— Ach, więc tak? No, dobrze. Gniewam się. Nie będę się z tobą bawił. Poskarżę się.

Ambicja, o której pisze Chwistek, jest czemś w rodzaju radosnej dumy i entu

Ksiądz biskup Słoskan

o swych przeżyciach i stanie kościoła w ZSRR.

Dnia 25 b.m. ks. biskup Bolesław Słoskan, przybył ostatnio z Rosji do Rygi, zwiedził miejscowe seminarjum duchowne. W kaplicy zakładowej udzielił obecnym błogosławieństwa. Miał też przemowę do zebranych wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, twierdził, że w bliskości N. Sakramentu czuje się śmielej i jest pewniejszym, że nie popełni błędu, ani w słowach zbytecznego. I rzeczywiście całogodzinne przemówienie przykuło do siebie uwagę słuchaczy w najwyższym stopniu. Oto główne myśli.

CIERPIENIA DUCHOWE

Modlitwa to jest jednym ze środków obcowania dusz ze sobą, to jest jakoby radio Boga. Ks. Biskup jakimś zmysłem wewnętrznym odczuwał, że za niego wielu się modli, szczególnie własna matka, której obraz miał zawsze przed oczyma. Nie skarżył się na zdręczenia natury doczesnej w więzieniu i na wygnaniu. Bólów duchowej natury doznawał dużo. Lecz dla Pana Jezusa wszystkie cierpienia były mu słodkie. Pan Bóg mu zlecił być duszą w Rosji, dla nich chciał pracować, poświęcić się i umrzeć. Mimo wielkiej miłości Łotwy, gdy został z woli Ojca św. wyswięcony na biskupa dla Rosji, postawił krzyż na wszystkich poruszenia serca w kierunku Ojczyzny, w ten widzi spełnienie woli Bożej, bo sam ani myślał, ani się starał, ani chciał opuszczać stanowiska wyznaczonego mu przez Namiestnika Chrystusowego. Mimo oddalenia od swoich o dzieck, w nastraszliwej nędzy fizycznej i moralnej pozostających w Rosji, zawsze w duchu jest i pozostanie z niemi. Modli się sam za Rosję i gorąco wyzwa wszystkich do ustawicznej i serdecznej modlitwy za nią.

RELIGJA W KATAKUMBACH

Stan Kościoła w Rosji straszny. Są kościoły — to niema księży. Jest ksiądz — to nie ma katolików, lub obawiają się zbliżyć do księdza. Księża pozostający na wolności, prawie nie mogą zdziałać dla dusz. Wierni z obawy prześladowań, utraty stanowiska, roboty, i chleba, lekają się zbliżyć do kapłana. Ksiądz nie może u nich znaleźć gościnności, posiłku, noclegu... Księża odjeżdżają kościoły, gdzie jeszcze nie są zamknięte, zamieszują zimne i wilgotne zakrytki, tak jest np. na Białej Rusi, lecz jeszcze gorzej w głębi Rosji. Z ciężarem na sercu ksiądz musi patrzeć na spustoszenie moralne, a tu jeszcze na każdym kroku widzi nędzę, głód, czy uciśnienie, musi słuchać skarg matek, ojców, że synowie utracili, wstąpił do szeregu bezrobotników i t.d. Biskup pokazywał srebrny kieliszek, mogący być ukryty w dłoni, który podczas prześladowania służył mu za kielich do odprawiania Mszy św. w lochach i krywkach, gdzie innej postawy nie można było przybrać, jak zgarbioną, lub klęczącą, a ministrantami i słuchającymi byli sami tylko święci aniołowie.

ROSJA A ZACHÓD

W jakże odmiennych warunkach bytowania Biskup teraz spędził te parę dni w Rydze. Widzi ludzi, u których na twarzy maluje się radość, wesołość jak wielkie wrażenie ogarnęło go po katakumbach rosyjskich, gdy podczas Mszy św. odprawianej w Katedrze św. Jakóba, usłyszał dźwięk organów i tu w seminarjum śpiew hymnów i koled bez przeszkód z całej kościoła strony wykonywany. W jak szczę

siwych warunkach są klerycy tutaj, mogąc iść za głosem powołania, co nie jest danem żadnemu w Rosji. Tam gmachy seminaryjne pozamykane, lub zostały obrócone na szkoły bezbożności. Biskup pragnie, by zarówno klerycy, jak profesorowie miłowali gorąco Pana Jezusa, godnie oceniali Najśw. Eucharystję i byli świętymi.

RADOŚĆ KATOLIKÓW ŁOTWY

Biskup Słoskan mimo 15 lat spędzonych poza Łotwą, w warunkach, gdzie rzadko mógł słyszeć ojczystą mowę, bardzo płynnie i poprawnie mówi po łotewsku. Z powrotu Biskupa Słoskana cieszą się niepomnie jego rodacy. Jest on chlubą katolickiej Łotwy. Niemniej radują się Polacy, gdyż Biskup Słoskan był ojcem duchowym tych setek Polaków, którym los kazał pozostawać w Rosji. Ta nawet okoliczność została wykorzystana przez bolszewików do oskarżenia ks. Biskupa a następnie prześladowań, że miał rozwiać akcję na rzecz Polski. Świat katolicki może się poszczycić jeszcze jednym bohaterem wiary!

CO POWIE OJCIEC SW.?

Należy upamiętnić pierwsze słowa biskupa, które przy powitaniu go na dworc kolejowym ryskim wyrzekł do Nuncjusza Apostolskiego: „Co powie Ojciec św., że jestem tu? Czy z wiedz i przyzwoleniem Ojca św. były czynione starania o mój powrót do kraju? Czy nie przeciwko opuszczeniu wyznaczonego mi stanowiska nie będzie miał Ojciec św.?” Nuncjusz, Arcybiskup Zachin, uspokoił Biskupa i rozważał resztki wątpliwości, które jeszcze niepokoiły Pastera, mimo słyszanego w Moskwie zapewnienia, posła łotewskiego p. Bilmana, iż Ojciec św. przesyła mu swoje błogosławieństwo i zezwala na opuszczenie Rosji.

W WIRTEMBERSKIEJ KSIĘGARNI

Oto fragmenty ciekawego repertażu, jaki publikuje wystannik paryskiego wielkiego dziennika:

Jest to bez kwestji jeden z najbogatszych krajów Rzeszy Niemieckiej, jak Stuttgart, jego stolica, należy i do najważniejszych jej miast. Sytuacja polityczna dałaby się tu tak zdejmować: 40 proc. hitlerowców, 40 proc. socjaldemokratów, 10 proc. komunistów, 10 centum katolickie i konserwatywna prawica. Kraj pro testancki i handlowy: dużo interesów z Sowietami. Rząd niemiecki do wysokości 70 proc. gwarantuje zamówienia sowieckie w związku z planifikacją. Przeważną część, jak wiadomo, rozwał resztki wątpliwości, które jeszcze niepokoiły Pastera, mimo słyszanego w Moskwie zapewnienia, posła łotewskiego p. Bilmana, iż Ojciec św. przesyła mu swoje błogosławieństwo i zezwala na opuszczenie Rosji.

W KSIĘGARNI

Nic tak bardzo jak wystawa księgarni niemieckiej nie symbolizuje, nie wyraża zainteresowań tego kraju. Zresztą każdego kraju. Tu każda książka krzyczy: jakby krzyczała jakiś nienawisć. Raz jest to coś o Francji, raz o Polsce, raz o Żydach, raz o komunizmie. Wszystko to miesza się tu razem. Kupuję jedną książkę „Gaz nad Niemcami“. Autor do większych zasług cywilizacyjnych, jakie Niemcy mają za sobą zalicza i zastosowanie gazów,

Królewska para jugosłowiańska w Rumunji



Od kilku dni bawi w Rumunji jugosłowiańska para królewska. W czasie pobytu w Rumunji Królestwo Jugosłowiańskie zwiedził m. in. w towarzystwie króla Karola rumuńskiego i następcy tronu ks. Michała wielką rafinerję nafty Campina. Na zdjęciu naszym widzimy króla jugosłowiańskiego Aleksandra (XX), króla Karola rumuńskiego (XXX) i księcia Michała (X), zwiedzających rafinerję.

Dziś! Wielka Zabawa Taneczna „KRYZYS NA WESOŁO“ w salach kina „REWJA“

Moc niespodzianek, wybór „Miss Kryzys“. Występy artystyczne Orkiestra smyczkowa 5 p. p. Leż. Początek o godz. 11 m. 30 wiecz.— Wstęp: panie i akademickie 1zł. 50, panowie 1 zł. 99 gr.

POWRÓT HOHENZOLLERNÓW

Jeśli o Wilhelma chodzi, — to tu nie był on nigdy bardzo popularny. Między Wirtembergią a Prusami nie było, ściśle mówiąc, żadnego antagonizmu, ale jeśli był to koncentrował się on wokół berlińskiej dynastji. Tu nie są Hohenzollernowie popularni. Ale w reszcie kraju mają wielu zwolenników. To się nie da zaprzeczyć... I dodał: — Wszystko to się ma tak: małe dynastje niemieckie mają moc zwolenników: wszyscy pamiętają, że za nich żyło się dobrze. Hohenzollernowie mają moc zwolenników: wszyscy pamiętają, że za nich żyło się dobrze. Hohenzollernowie są najmniej lubiani: jeśli ko mu, to im stawia się największe zarzuty. Ale oni są właśnie najpotężniejsi. Od nikogo, tylko od nich, może się rozpocząć powrót.

— Jesteśmy bardzo przywiązani do naszej dynastji, — odpowiada, — ale jej ostatni dzie dzie w linii prostej zmarł niedawno bezpotomnie. Obecny pretendent (który zresztą nie pretenduje wcale do korony...) jest synem dalekiego go kuzyna naszego ostatniego króla. Jest to prawy człowiek, bardzo sztywny, wyniosły: nigdy się też o popularność nie starał... —

Galsworthy zmarł

LONDYN. PAT. — W stanie zdrowia trzymamania go przy życiu. Galsworthy'ego nastąpiło gwałtowne pogorszenie. Lekarze nie rokują nadziei u-rano Galsworthy zmarł. LONDYN. PAT. — Dziś o godzinie 9.15

Polsko-niemieckie zawody bokserskie



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w teatrze „Nowości“ i w gmachu Cyru zawody bokserskie pomiędzy drużynami Polski i Niemiec. Niemcy reprezentowane były na zawodach sobotnich przez berlińską drużynę Heros, Polska przez kombinowany zespół Gwiazdy i I.K.P. z Łodzi. Pięściarze niemieccy okazali się bardzo słabi. W ogólnej punktacji zwyciężyła kombinowana drużyna polska w stosunku 10:6. W zawodach niedzielnych walczyła z berlińskim Herosem drużyna kombinowana C. W.S. — Warszawa i IKP — Łódź. Mecz ten przyniósł nową porażkę berlińczykom, w stosunku jeszcze wyższym, niż spotkanie sobotnie. Berlińczycy przegrali w stosunku katastrofalnym 2:14, nie wygrywając ani jednej walki, wywalczając dla siebie jedynie z trudem dwa remisy. Na zdjęciu naszym widzimy u góry kombinowany zespół CWS — IKP. Stoją od strony lewej: Krenc, Karpiński, Chmielewski, Garmarek, Banasiak, Goss, Śmiech i Wieczorek, na dole widzimy niemiecką druż. Herost.

K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna

ul. Ad. Mickiewicza 11.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych obiegowych, dolarach i złotych w złocie. Wkłady oszczędnościowe przyjmuje od 1-go złotego począwszy.

PLACI SOLIDNE OPROCENTOWANIE. Wypłaca na każde żądanie BEZ OGRANICZENIA SUMY. ZAPEWNIJA TAJEMNICĘ WKŁADÓW.

ZA WKŁADY I ICH OPROCENTOWANIE RĘCZY MIASTO CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM. Wkłady oszczędnościowe, złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna są wolne od podatków i od zajęć sądowych i administracyjnych.

Biura Kasy dla dogodności publiczności są czynne i w godzinach wieczornych. Prowadzi rachunki czekowe, oraz wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości. Prowadzi Zakład Zastawniczy (tombard) przy ul. Trockiej Nr. 14 (Mury po-Franciszkańskie).

Suma złożonych wkładów na dzień 1 stycznia 1933 roku SIĘGA WYSOKOŚCI —

Zł. 5,220,314,01.

remini ciskają się Polacy, gdy staną w o-

biżoży na stół swoje fałszywe trzy grosze — proszę patrzeć: wszyscy, jeden przez drugiego, starają się i swemi trzema groszami pochwalić. To też, każda ważniejsza rozmowa, rozpoczęta z braku odwagi po godzinie opóźnienia, ciągnie się potem w nieskończoność. Pizer wać jej niesposób. Odebrać komuś głos niepodobna: gotów obrzucić się, albowiem zdradziłoby jego ambicję, i przestanie bawić się.

Po odczycie Skiwskiego i cytowaniu Chwistka z ambicją twórczą, były również rozmowy. Nie te oficjalne na sali z udziałem głosu przez przewodniczącego męczennika, ale prywatne w kulturalnych grupach: kilku ludzi, kilku intelektualistów. — No, i cóż? — No — cóż. — Dobrze gadał? — No, nie powiedziałbym... — A mnie przeciwnie! — Spodobało się bardzo. — Tak? — Tak. Wie pan: mówił z zacięciem i swobodnie. Trzeba przyznać — ma dużo racji. — W czemże naprzykład? — A tak, że tak powiem, ogólnie biorąc.

remini ciskają się Polacy, gdy staną w o- biżoży na stół swoje fałszywe trzy grosze — proszę patrzeć: wszyscy, jeden przez drugiego, starają się i swemi trzema groszami pochwalić. To też, każda ważniejsza rozmowa, rozpoczęta z braku odwagi po godzinie opóźnienia, ciągnie się potem w nieskończoność. Pizer wać jej niesposób. Odebrać komuś głos niepodobna: gotów obrzucić się, albowiem zdradziłoby jego ambicję, i przestanie bawić się.

Po odczycie Skiwskiego i cytowaniu Chwistka z ambicją twórczą, były również rozmowy. Nie te oficjalne na sali z udziałem głosu przez przewodniczącego męczennika, ale prywatne w kulturalnych grupach: kilku ludzi, kilku intelektualistów. — No, i cóż? — No — cóż. — Dobrze gadał? — No, nie powiedziałbym... — A mnie przeciwnie! — Spodobało się bardzo. — Tak? — Tak. Wie pan: mówił z zacięciem i swobodnie. Trzeba przyznać — ma dużo racji. — W czemże naprzykład? — A tak, że tak powiem, ogólnie biorąc.

— Skiwski pracuje w „Wiadomościach Literackich“. No, na koniec znaleziono punkt zaczepienia. Co tam gadać o braku problemów w literaturze i niedoborach kultury duchowej? Popłotkujemy lepiej o Wiadomościach Literackich. I to jest charakterystyczne w naszych rozmowach: od idei i zasadnicze go stawiania sprawy jeden tylko krok do plotki. Więc Wiadomości: a to pismo komunistyczne, a to pismo rozkładowe ze swoją boyową seksualnością, a to pismo sfilistrzanej burżuazji, a to Zyd, panie dobrodzieju, Zyd... Nareszcie: jest o czem gadać. Zyd — to temat niewyczerpany. I cóż z tego, że Żydów pracujących w Wiadomościach można wyliczyć na palcach: Grydzewski, jako redaktor, Słonimski z kronikami tygodniowymi, Krzywicka z ekshibicjonizmem kobiecych sekretów, Sterling... Tuwima nie można uważać za stalego współpracownika: zrzadka drukuje i tylko wiersze. Poza tem stuprocentowi goje: Boy, Skiwski, Hulka — Laskowski, Stanisław Wasylewski, Marja Czapska, Michał Chomański, Marja Milkiewiczowa, Iwaszkiewicz... Często zajrzy tu Irzykowski; pisuje Skoczylas i Jasnorzewska; bywały czasy, że sam Wielki Adolf, podpora Myśli Narodowej, drukował w Wiadomościach entuzjastyczne artykuły. Ale utarło się, że Wiadomości to same Zydzi: właśnie jeden z tych frazesów, które nie wychodzą z obieg. Jakże zato upraszcza ten frazes dyskusję

— Skiwski pracuje w „Wiadomościach Literackich“. No, na koniec znaleziono punkt zaczepienia. Co tam gadać o braku problemów w literaturze i niedoborach kultury duchowej? Popłotkujemy lepiej o Wiadomościach Literackich. I to jest charakterystyczne w naszych rozmowach: od idei i zasadnicze go stawiania sprawy jeden tylko krok do plotki. Więc Wiadomości: a to pismo komunistyczne, a to pismo rozkładowe ze swoją boyową seksualnością, a to pismo sfilistrzanej burżuazji, a to Zyd, panie dobrodzieju, Zyd... Nareszcie: jest o czem gadać. Zyd — to temat niewyczerpany. I cóż z tego, że Żydów pracujących w Wiadomościach można wyliczyć na palcach: Grydzewski, jako redaktor, Słonimski z kronikami tygodniowymi, Krzywicka z ekshibicjonizmem kobiecych sekretów, Sterling... Tuwima nie można uważać za stalego współpracownika: zrzadka drukuje i tylko wiersze. Poza tem stuprocentowi goje: Boy, Skiwski, Hulka — Laskowski, Stanisław Wasylewski, Marja Czapska, Michał Chomański, Marja Milkiewiczowa, Iwaszkiewicz... Często zajrzy tu Irzykowski; pisuje Skoczylas i Jasnorzewska; bywały czasy, że sam Wielki Adolf, podpora Myśli Narodowej, drukował w Wiadomościach entuzjastyczne artykuły. Ale utarło się, że Wiadomości to same Zydzi: właśnie jeden z tych frazesów, które nie wychodzą z obieg. Jakże zato upraszcza ten frazes dyskusję

— Skiwski pracuje w „Wiadomościach Literackich“. No, na koniec znaleziono punkt zaczepienia. Co tam gadać o braku problemów w literaturze i niedoborach kultury duchowej? Popłotkujemy lepiej o Wiadomościach Literackich. I to jest charakterystyczne w naszych rozmowach: od idei i zasadnicze go stawiania sprawy jeden tylko krok do plotki. Więc Wiadomości: a to pismo komunistyczne, a to pismo rozkładowe ze swoją boyową seksualnością, a to pismo sfilistrzanej burżuazji, a to Zyd, panie dobrodzieju, Zyd... Nareszcie: jest o czem gadać. Zyd — to temat niewyczerpany. I cóż z tego, że Żydów pracujących w Wiadomościach można wyliczyć na palcach: Grydzewski, jako redaktor, Słonimski z kronikami tygodniowymi, Krzywicka z ekshibicjonizmem kobiecych sekretów, Sterling... Tuwima nie można uważać za stalego współpracownika: zrzadka drukuje i tylko wiersze. Poza tem stuprocentowi goje: Boy, Skiwski, Hulka — Laskowski, Stanisław Wasylewski, Marja Czapska, Michał Chomański, Marja Milkiewiczowa, Iwaszkiewicz... Często zajrzy tu Irzykowski; pisuje Skoczylas i Jasnorzewska; bywały czasy, że sam Wielki Adolf, podpora Myśli Narodowej, drukował w Wiadomościach entuzjastyczne artykuły. Ale utarło się, że Wiadomości to same Zydzi: właśnie jeden z tych frazesów, które nie wychodzą z obieg. Jakże zato upraszcza ten frazes dyskusję

— Skiwski pracuje w „Wiadomościach Literackich“. No, na koniec znaleziono punkt zaczepienia. Co tam gadać o braku problemów w literaturze i niedoborach kultury duchowej? Popłotkujemy lepiej o Wiadomościach Literackich. I to jest charakterystyczne w naszych rozmowach: od idei i zasadnicze go stawiania sprawy jeden tylko krok do plotki. Więc Wiadomości: a to pismo komunistyczne, a to pismo rozkładowe ze swoją boyową seksualnością, a to pismo sfilistrzanej burżuazji, a to Zyd, panie dobrodzieju, Zyd... Nareszcie: jest o czem gadać. Zyd — to temat niewyczerpany. I cóż z tego, że Żydów pracujących w Wiadomościach można wyliczyć na palcach: Grydzewski, jako redaktor, Słonimski z kronikami tygodniowymi, Krzywicka z ekshibicjonizmem kobiecych sekretów, Sterling... Tuwima nie można uważać za stalego współpracownika: zrzadka drukuje i tylko wiersze. Poza tem stuprocentowi goje: Boy, Skiwski, Hulka — Laskowski, Stanisław Wasylewski, Marja Czapska, Michał Chomański, Marja Milkiewiczowa, Iwaszkiewicz... Często zajrzy tu Irzykowski; pisuje Skoczylas i Jasnorzewska; bywały czasy, że sam Wielki Adolf, podpora Myśli Narodowej, drukował w Wiadomościach entuzjastyczne artykuły. Ale utarło się, że Wiadomości to same Zydzi: właśnie jeden z tych frazesów, które nie wychodzą z obieg. Jakże zato upraszcza ten frazes dyskusję

LITEWSKI WIECZÓR LITERACKI

Usypiacze grasują w pociągach

WILNO — W pociągu do Warszawy okradziono w zagadkowych okolicznościach kupca...

Potajemny skład kradzionego węgla

WILNO. — Przy ul. Zawalnej 32 policja ujawniła potajemny skład węgla, pochodzącego z kradzieży...

KRONIKA wileńska

SRODA Dzień 1 Mgobocenie jutro M. B. Grom

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 31 STYCZNIA Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: -4.

PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy

Naogół pochmurnie z możliwością opadów. Rano mglisto. Nocą lekkie mrozy. Dniem odwilż. Slabe wiatry południowe.

MEJSKA

Konwent seniorów. — Poniedziałkowe posiedzenie konwentu seniorów Rady Miejskiej...

KOLEJOWA

RUCH POCIAGÓW. — Według meldunków madeslanych Dyrekcji Kolei, sytuacja w komunikacji na poszczególnych odcinkach...

SPOŁECZNA

PEŁNE ZASŁKI BEZROBOTNYM INTELIGENTOM. — Wczoraj Kasa Chorych w Wilnie otrzymała telegraficznie polecenie...

ZBIERANIA I ODCZYTY

Dzisiejsza Środa Literacka wypełniona będzie przekładami poetów polskich na język rosyjski...

WYPADKI I KRADZIEŻE

OKRADZONE MIESZKANIE. Da mieszkaniec K. Bejarowicz (ul. Zamkowa 26) podczas nieobecności domowników...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

PIEKIELNA MASZYNA

Złotowróg cybernetyk umieszczono w nim zegarka, nasunął robotnikom myśl, że jest to raczej niebezpieczna „maszyna piekielna”...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

BALE I ZABAWY

Resursa Rzemieślnicza w Wilnie zaprasza rzemieślników i sympatyków rzemiosła na zabawę...

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance. — Premiera „Księża Józefa Poniatowskiego”...

CO GRAJĄ W KINACH?

Dyrekcja Kina „REWJA” przygotowuje dla Wilna miłą niespodziankę. Oto dnia 1 lutego w salach Kina odbędzie się...

AKADEMICKA

Czwartek akademicki. — W dniu 2 lutego r. b. w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

Co zrobić z dużymi mieszkaniami?

WILNO. Niepomyślna sytuacja na rynku mieszkaniowym daje się szczególnie odczuć właścicielom dużych lokali.

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

„Kiedy jedź — to już sanna, kiedy szaleć — to za panną”. Romantyczna ta zasada wyznawana jest w Wilnie...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

WYNIK REWIZJI

Między innymi przedmiotami podczas rewizji owej znaleziono kawałek wyciętej dyktki...

Dnia 29 stycznia r. b., w sali związku akademików Litwinów USB (ul. Wileńska 28) odbył się drugi kolejny wieczór...

Przez tegoż T-wa, ks. dr. Antoni Wiskont, zagaił ten wieczór krótkim przemówieniem, zaznaczając naprzód, że wszelkie kierunki twórczości ludzkiej...

Następnie lektor języka litewskiego w instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej p. Antoni Wajajtis wygłosił odczyt na temat „Prąd futurystyczny w litewskiej literaturze powojennej za swą trybunę miał przedmować p. „Keturis vejai” („Cztery wiatry”).

Ukazały się wszystkie 4-ry numery tego periodyku, pomimo znacznej ilości młodych literatów i poetów, którzy byli grupowani koło tego pisma. Społeczeństwo litewskie bardzo nieprzychylnie ustosunkowało się do tego kierunku literackiego i on zamarł w r. 1929.

Pewna część poetów i literatów z powyższego ugrupowania przesyłała się potem koło innego pisma, mianowicie: „Trecias Frontas” („Trzeci Front”), chcąc rozdzielić śpiącego „parobka” wiejskiego i skłonić go do udziału w życiu społecznym.

Mianując siebie neoromantykami poeci literaci wydali w r. 1930 almanach „pod tytułem „Granitas”. Kontynuują właściwie ten kierunek romantyczny, który ujawnił się w Litwie jeszcze przed wojną.

Prądy literackie „Pjuvis” i „Linija” niedość zostały scharakteryzowane przez prelegenta, byśmy mogli coś tu powiedzieć o nich.

Znaczący przrzymet należy, że bezpośrednio po scharakteryzowaniu przez prelegenta każdego z powyższych prądów literackich, wzory każdego z nich były deklamowane przez studentów i studentki USB.

Następnie dyskusja w przedmiocie odczytu trwała około godziny.

W zebraniu tem brała udział elita miejscowej inteligencji litewskiej, jako to: członkowie Litewskiego T-wa Naukowego i personel nauczycielski gimnazjum im. Witolda Wielkiego z dyrektorem na czele.

Z działalności Związku Rolników z wyższym wykształceniem w Wilnie

W początkach grudnia r. ub. powstał w Wilnie Związek Rolników z wyższym wykształceniem, zrzeszając na razie około 40 członków z województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Jedną z planowanych działalności Związku, jest wygłaszanie referatów dyskusyjnych na tematy rolnicze. Mają one odbywać się co najmniej raz na miesiąc, w pierwszą sobotę każdego miesiąca, w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, przy ul. Mickiewicza 28.

Dotychczas zostały wygłoszone przez p. inż. S. Symonowicza dwa referaty, w dniach 7 i 14 stycznia r. b., na temat „Zadłużenie drębnych gospodarstw rolnych w województwach wileńskim i nowogródzkim”.

Prelegent stwierdził, że przeciętne zadłużenie na ha ogólnej powierzchni drobnych gospodarstw zadłużonych waha się od 113 — 872 złotych, roczne ratówki długu od 15 — 140 złotych. Przeciętne dochód czysty na ha ziemi użytkowej — służącej do oprocentowania kapitałów własnych i obcych zaangażowanych w rolnictwie, wynosi 1,5 zł, a w niektórych nielicznych wypadkach 12 złotych.

Do zwiększenia ciężaru długów w rolnictwie, w znacznym stopniu przyczyniają się następujące czynniki: 1) wzrost siły nabywczej pieniądza opartego na złocie lub kruszcu szlachetnym — w stosunku do innych dóbr. Stąd pewien spadek cenostanowiska rolnych w stosunku do kapitału produkcyjnego wytworzonego; 2) znaczna różnica cen sztucznych wywoławca między produktami rolnymi, a wytworami przemysłu i t. p. — „nożyce cen”.

Silnie zorganizowane jednostki kapitałowe o charakterze karteli, monopoli i t. p. narzucają społeczeństwu ceny dowolne, zwłaszcza za najbardziej pożądane produkty, wytwory i usługi. Niezorganizowani producenci rolnicy na gruncie kosztów produkcji i wśród wolnej konkurencji podaż i popytu, kształtują ceny plodów rolnych; 3) sztuczne utrzymywanie w

ca i obfita w plony; w obecnych warunkach zamienia się ona zbyt łatwo w ordynarną polemikę, która zarówno na jedną, jak na drugą stronę działa w wyikminie stopniu hamująco. Z jednej strony genni Polacy, chcąc stać na straży tradycji narodowej, unikają głębszych dotknięć, oddając się w gruncie rzeczy nie do namyślnemu próżnowaniu, z drugiej strony filozofowie Żydzi przeżywają bez

niepotrzebnie ich siły, i zmusza do milczenia... Jest w Polsce grupa ludzi, która te myśli moje zebrane potępił w imię czystości ducha polskiego. Z argumentem tym łatwo się uporać. Czystość ducha na wyższych kulturach jest identyczna z atmosferą prowincji... Gdybyśmy prowadzili inną politykę na wyższych kulturach, mieliśmybyśmy nietylko wybitnych filozofów Żydów, ale sami wznieslibyśmy się na nieznane dotąd wyżyny”.

Niektóre zdania z przytoczonego ustępu można podkreślić czerwonym ołówkiem i puścić w obieg, nie potępiwszy, że stały się pustosubstancją fraszem w „zasadniczej” rozmowie, lecz by pobudzały do myślenia i zmuszały do reakcji. Naprzykład: „jedynym czynnikiem szkodliwym dla kultury jest bierność i beznamiętność”. Albo: „czystość ducha na wyższych kulturach jest identyczna z atmosferą prowincji”. Powtarzamy te zdania nie jako złote myśli, które wpisuje się do sztabachu, aby skostniały, lecz jako irytujące i jątrzące nie-

stanie hasła. Czyż stwierdzenie faktu, że, dajmy na to, Wiadomości Literackie są zażydzone i dlatego szkodliwe, nie jest dowodem bierności i beznamiętności? A paradoksalnym rezultatem tej beznamiętności czyż nie jest inny fakt: żarliwe czytanie Wiadomości przez tych, którzy mówią o ich zażydzeniu i szkodliwości? Czyż nie należałoby raczej składać dowody swej twórczej ambicji i pisać, pisać tak, by odebrać Wiadomościom wszystkich ich prenumeratorów? By Grydzewskiego puścić z torbami?

Takie myśli nasunęły mi się w kulturach Związku Literatów, gdy po odczytanie Skiwińskiego staliśmy pod piecem w grupie intelektualistów i pałac papierosy prowadził dyskusję: — No i cóż? — No — cóż...

I drugie, podkreślone czerwonym ołówkiem zdanie Chwistka, przypomniało mi się również: „czystość ducha na wyższych jest identyczna z atmosferą prowincji”. Oto dostrzegam, że życie artystyczne — umysłowe Wilna zaczęło dążyć do czystości: powstała Rada Związku Artystycznych, która drogą selekcji, doboru i czystki in capite et in membris pragnie osiągnąć regiony najwyższej czystości kulturalnej Wilna. Powąchajmy. Jak Boga kocham, zalatuje powiancja.

Wysz.

Wysz.

Wysz.

Wysz.

OTWARCIE Dziś o godz. 6 po poł. KAWIARNI W „POLONJI” Mickiewicza 11 tel. 593

Współpraca z policją

Zelik Styczołczyk, zawodowy złodziej, ściągając wczoraj z wozu na ulicy Zawalnej paczkę towaru. Ma się roznieść nie w tym celu, aby ją rozwijać, ale po to, by z nią uciekać. Przechodzący komisarz policyjny obserwował złodzieja. Nie spodobał mu się jego podejrzany ruch, zgarnięcie paczki pod pachę i wyrażona chęć ucieczki. Więc komisarz podbiegł i chwycił złodzieja za ramię. Złodziej odmachnął się, wyrwał i w mgnieniu.

— Na pomoc! — krzyknął komisarz. — łapać złodzieja!

Okrzyk komisarza zwrócił uwagę przechodniów. Jeden z drugiego pośpieszył komisarzowi z pomocą. Zorganizowano pościg, i Zelik ujęto. Przeprowadzono do komisariatu.

— Dziękuję — rzekł komisarz uprzejmie i odprowadził złodzieja do komisariatu. „Tylko zgodna współpraca obywateli z policją może zapewnić im całkowite bezpieczeństwo i dać pożądane rezultaty”. — Tak stało kiedyś w jednym artykule, poświęconym trudom i ciężarom życia politycznego. Komisarz z ulicy Zawalnej nie może na obywateli narzekać.

List do Redakcji

Scanonny Panie Redaktorze!

Mamy zaszczyt prosić o zamieszczenie w Pańskim piśmie niniejszego ostrzeżenia. Jakiś osobnik usiłuje sprzedawać w sposób nachalny po dowolnych cenach wydawnictwa Koła Polonistów Słuch. USB, podając się za upoważnionego kolportera Koła.

Ponieważ akcja ta szkodzi opinii Koła Polonistów, spieszymy wyrazić, iż Koło Polonistów żadnych kolporterskich na Wilno ani na prowincję nie wysyła, sprzedawcy wydawnictw dokonują jedynie Księgarnia Gebethnera i Wolfa i Księgarnia św. Wojciecha. — Zarząd Koła zwraca się z prośbą do osób, napastowanych przez wymienionego osobnika o łaskawe podanie nazwiska jego Zarządu Koła Polonistów (ul. Zamkowa 11 m. 8), ewentualnie przy pomocy policji, w celu skierowania sprawy na drogę sądową.

Za Zarząd: Zbigniew Folejowski prezes Róża Puchalska sekretarz gen.

Dr. Krzemianki

Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 21 4 — 6 Kwiatowa 7, tel. 14-25.

Radio wileńskie

ŚRODA, DNIA 1 LUTEGO 1933 R.

11:40: Przegląd prasy, kom. meteor. Czas. 12:10: Muzyka z płyt. 13:20: Kom. meteor. 14:40: Program dzienny. 14:45: „Walcę artystyczne” (płyty). 15:15: Giełda rolnicza. 15:25: Chwilka strzelecka. 15:35: Audycja dla dzieci. 16:00: Utwory Ryszarda Straussa (płyty) 16:40 „Prezydent Rplitej prof. Ignacy Mościcki, jako badacz, uczyony i wynalazca” — odczyt wygł. prof. W. Świętosłowski. 17:00: Audycja dla nauczycieli muzyki. 17:30: Komunikaty. 17:35: „Co nas boli?” — przedchadki Mika po miesiąc. 17:55: Program na czwartek. 18:00: Muzyka lekka, wiadomości bieżące, d.c. muzyki lekkiej. 18:40: Przegląd literacki. 18:55: Komunikaty. 19:00 codz. odc. pow. 19:10: Rozmait. 19:15: „Nieznane szczegóły z życia Słowackiego” — odczyt. 19:30: „Życie literackie” — odczyt. 19:45: Prasowy dz. radiowy 20:00: Muzyka lekka. 21:00: Wiadomości sportowe, dod. do pras. dziennika radiowego. 21:10: Recital śpiewaczy A. Guglielotti. 22:00: „Na widnokręgu” 22:15: Muzyka taneczna. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

Kino „POLONJA” Poczłowna 4

Wstęp 49 gr

SYLWIA SYDNEJ, CHESTER MOR R15, oraz rewelacja ekranu 5-cio letni ROBERT COOGAN

w wielkim przeboju dźwiękowym p. t.

CUDOTWÓRCA

Wstęp od 49 gr.

Kino „APOLLO” Grmnicka 25.

Film o którym mówi cały świat!

Świątka wielkiego miasta

w roli głównej fenomenalny artysta Charlie Chaplin

Niech nikt nie omini sposobności ujrzenia tego arcyfilmu.

Wstęp od 49 gr.

Kino „PALACE” Grzybków 18

Poigryny dramat z życia Carskiej Rosji p. t.

Wicher

W roli gl. John Barrymore, Camilla Horn i L. Walsh m.

Sala dojrze ogrzana

Wstęp 49 gr.

Kino „SWIATOWID” URODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„AXELLE”

W roli gl. Warner Baxter, Lella Hyams i Al. Kirkland.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami

głośnikiem akumulatorem, baterią anodową

i sprzętem antenowym

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

grodzińska

— PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE W ODDZIAŁACH ZW. STRZEL. — Na posiedzeniu Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego p. Przybylski — powiatowy instruktor rolny złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac przysposobienia rolniczego w powiecie, z którego wynika, że osiągnięte zostały wprost niespodziewane rezultaty.

Dotychczas zorganizowano 12 zespołów konkursowych, a 108 strzelców przystępują do konkursu na temat uprawy buraków pastwnych i ziemniaków w różnych miejscowościach powiatu. W tym czasie odbyła się kursy na inne tematy konkursowe.

— Z DZIAŁALNOŚCI ZPOK. W GRODNIU. — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie rozpoczął akcję dożywiania działaw w powiecie grodzieńskim.

Z dniem 1 lutego akcja dożywiania nastąpi w Jeziorach, Sklidu, Wielkiej Brzostowicy, Porzezu, Druskieniakach, Marcinkuach, Kocpiówce i Łumnie.

— UWADZE OSADNIKÓW. Ministerstwo spraw wojskowych zarządzeniem z d. 23 stycznia br. Nr. 9200 II zezwoliło na leczenie w wojskowych zakładach leczniczych osadników wojskowych oraz ich najbliższej rodziny (żona i dzieci) na warunkach przewidzianych dla leczenia osób wojskowych zawodowych.

Mając na względzie, że osadnik w dzisiejszych warunkach ekonomicznych w razie nieszczęśliwego wypadku lub choroby zdany byłby na łaskę losu, zarządzenie to ma wielkie znaczenie dla braci osadniczej.

Poza powyższymi, dzięki miłkości władz wojskowych w warunkach osadników w jakich się znajdują w odległych miejscowościach wsi kresowej, pozabawieni niejednokrotnie całymi miesiącami wiadomości z kraju i ze świata, prawie wszystkie Ogniska Osadników Wojskowych otrzymują „Polskie Zbrojną”, „Wiadomości”, „Żołnierza Polskiego” oraz od czasu do czasu książki.

— ZEBRANIE SEKCJI DOZYWIANIA DZIAŁAWY. — W dniu 30 stycznia w sali Wydziału Powiatowego odbyło się zebranie sekcji dożywiania działaw po Powiatowym Funduszu Pomocy Bezrobotnym Pan starosta Droziński jako przewodniczący zebrał wygłosił krótkie przemówienie, wydatniacjąc cel i znaczenie Powiatowego Komitetu zachęcając gorąco zebranych, by poparli sekcję dożywiania, przez przyjęcie głodnego i zmarłego dziecka na posilek do swego mieszkania.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. starosta zwrócił się do zebranych, by nie wstydziły się rodziców dziecka, które karmia, gdyż z nimi nie mają nic wspólnego, a że ojciec jest pijakiem lub matka niemoralnie się prowadzi, — to dziecko nie jest winne, a pozabawienie strawy może pohnąć go w najgorsze odcinki życia.

Zaznaczył również, że podjęty cel nie może być małkowitem zabezpieczeniem zagadnienia opieki społecznej, lecz choć częściowo akcja pomocy, powinna znaleźć odzwierciedlenie w sercach społeczeństwa.

Następnie przemówiła przewodnicząca sekcji opieki nad młodzieżą szkolną p. dr. Ruppowa, która wskazała strony techniczne powziętego celu i gorącym apelem prosiła, aby nie zwlekać i w miarę możliwości już zacząć dożywianie działaw. Według podanych danych przez p. dr. Ruppowa dzieci potrzebujące pomocy, z tych 150 nagłej, a jest narazie zadeklarowanych tylko 50 obiadów.

Na zakończenie swego przemówienia p. Ruppowa gorąco prosi zebranych nie jako przewodnicząca sekcji, lecz jako matka pełna współczucia dla tej biednej działaw, aby akcję rozpocząć od tej chwili sercem, a od jutra czynem.

Na zakończenie p. starosta zwrócił się z apelem, by sprawę tę wziąć do serca, i kończąc słowami „Kujmy żelazo póki gorące”, zamknął posiedzenie.

— CZARNA KAWA LITERACKA. — Stwierdzeniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki im. E. Orzeszkowej w Grodnie, w dniu 6 lutego o godz. 7.30 w foyer Teatru Miejskiego odbędzie się czarna kawa literacka. W programie żywy dziennik.

nowogrodzka

— OBCHÓD IMIENIN PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W dniu dzisiejszym, staraniem Wojew. Związku Strazy Pożarnych, odbędzie się w kościele św. Michała uroczyste nabożeństwo z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Początek nabożeństwa o g. 10-tej.

— DYREKTOR OKR. KASY CHORYCH W LIDZIE W NOWOGRODKU. — W dniu wczorajszym bawił w Nowogrodzie dyrektor Lidzkiej Okręgowej Kasy Chorych p. Leon Sokolowski.

Szkoda tylko, że pobyt pana dyrektora Sokolowskiego potrwał zbyt krótko, wskutek czego niektórzy ubezpieczeni członkowie kasy, nie mieli możności osobistego zaktwienia się z p. dyrektorem, w sprawie swoich bolączek, głównie z powodu jednego z lekarzy nowogrodzkiego oddziału kasy chorych.

— DOROCZNY BAŁ SKARBOWCÓW. Dorocznym zwyczajem skarbowcy urzędują swój bał karnawałowy. Bał zapowiada się bardzo interesująco. Termin wyznaczono na dzień 25 lutego.

— NIESPODZIANKA P. CZAPLIKIEGO. — W dniu 29 stycznia urzędnik p. Stanisław Czaplicki znalazł w korytarzu domu urzędniczego przy ul. Kościelnej 52, noworodka płci męskiej, leżącego załedwie kilka dni życia, owiniętego w galangany.

— Policja zajęła się odszukaniem matki podzłatki.

baranowicka

— ORGANIZACYJNE ZEBRANIE CECHU MURARZY I ZDUNÓW PRZY „REWA”. — W dniu 29 stycznia br. w lokalu własnym przy ulicy Szapeyckiego 37 odbyło się organizacyjne zebranie członków cechu murarzy i zdunów, zainicjowane przez prezydium ZZZ.

Zebrał zagaił prezes Rady p. Roszczyk Lucejan, następnie referat o potrzebie organizacji wygłosił p. Pezark Ryszard, nawołując do założenia spółdzielni murarskiej, jednocześnie wyjaśnił zebranym statut spółdzielni.

Zebrałi udawali założycy przy Radzie okręgowej ZZZ, spółdzielni robotniczej i wybrali do komisji organizacyjnej pp. Pezarka, Wojciechowskiego i Różyckiego.

— WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW. — W dniu 29 stycznia w sali Ogniska kolejowego odbyło się Walne Zgromadzenie członków. Zebranie zagaił i wygłosił referat delegat zarządu okręgowego w Wilnie p. Bandurski.

P. Bandurski jednocześnie przewodniczył na Walnym Zgromadzeniu.

Po przedłożeniu sprawozdań z działalności i zatwierdzeniu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Jankowski, Jarocki, Soroko, Rymszewski, Duklewski, Kasperski i Jezewski.

— Na marginesie Tygodnia Akademika — Kresowa w Baranowiczach. Tydzień Akademika — Kresowa w Baranowiczach, to pierwszy występ młodzieży akademickiej, nierzadko nawiązujący do starszego społeczeństwa — po raz pierwszy poprowadzono pewnego rodzaju robotę społeczną. Sądzić należało, że to nasze wyjście w teren spotka się z powszechną sympatią wyrażającą się może nie tyle efektywnością ofiar materialnych, co szczerym i gorącym entuzjazmem. Stało się inaczej. Szkoły, o reszcie lepiej przemilczeć (nie warto kompromitować), które zęgnają nazywały absolutem „swemi orłami”, nie przyszły na Akademię — była copperska pląta, ale, żeby nie było ani jednego z wychowanków, decydując już tu nie gotówka, lecz stuprocentowa ignorancja. Winić młodzieży nie należy — być może żaden z wychowawców nie powiedział, czym jest w życiu akademickim organizacja samopomocowa. Ta oschłość starszego społeczeństwa, to obojętne przejście obok Tygodnia Akademika do porządku dziennego, świadczy jak mało starsze społeczeństwo interesuje przyszłość młodzieży akademickiej. Zresztą czyż tylko nas. Są ludzie, którzy nazywają siebie społecznikami, a do organizacji swojej nie nowego nie wnoszą. Ba, spotkałem w życiu prezesa b. poważnej organizacji, który nie wiedział, kto jest u niego w zarządzie skarbnikiem. To są kwiatki. Pocięmy się zatem, że to, co nas spotkało, spotyka nienawolnie nas. Frazeologia i nierobstwo — towarzyszący temu chaos. Zdaje się, że udało się zahaczyć o kryzys moralny — oko kryzysu powszechnego.

Życie uzasadnia jedną rzecz: nie nadmiar, lecz brak ludzi. Ludzi żelaznych charakterów, wytrwale i chętnie pracujących dla społeczeństwa.

— WALNE ZEBRANIE CECHU MURARZY, CIEŚLI I ZDUNÓW. W dniu 29 stycznia w lokalu własnym odbyło się walne zgromadzenie cechu murarzy, cieśli i zdunów.

Przewodniczył p. Hałaburda. Obecni byli pp.: prezes Izby Rzemieślniczej p. Kleńkowski i przedstawiciel Starostwa ref. Budrewicz.

Po przedłożeniu sprawozdania z działalności i kasowego, Pietrzyk Ludwik zarzucił, że sprawozdanie kasowe nie jest zupełnie ścisłe, ponieważ zarząd przyjął niewłaściwie ofertę na dostawę karbolitum dla wojska. W celu wyjaśnienia tej sprawy wybrano specjalną komisję, zadaniem której będzie sprawdzenie rachunkowości cechu.

Prezydent Izby p. Kleńkowski przemawiając po sprawozdaniu, nawoływał do wspólnej pracy dla dobra społeczeństwa i cechu.

Po przemówieniu p. prezydenta wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Pawlak Jan, Pietrzyk Lucejan, Kaszkuriewicz Andrzej i Pietraszkiewicz Adam.

— WYKRYCIE SPRAWCÓW ZABÓJSTWA W PODOSOWCACH. Kilka dni temu podaliśmy o zabójstwie Leszka Mikolaja we wsi Podosowce gm. Dobromyśl. Obecnie możemy podać, że zawiadującą sprawą policji, zdołano wykryć sprawców zabójstwa i aresztować.

Co gorsza winowajcą zabójstwa starego Leszka okazał się zięć jego, Józef Szachmat, który namówił do popełnienia zbrodni Szymonka Jerzego, obiecając mu 1000 zł. po objęciu majątku starego.

Szymonk zastrzelił Leszka z uciętego karabinu. Obydwał siedząc i rozmyślając o swych czynach.

WIŁGOĆ W OBUWIU - POWODEM PRZEZIEBIENIA!

CHRONĆ SWE ZDROWIE — NOŚCIE CIEPŁE OBUWIE!

4.- 5.- 5.- 12.-

Art. 2861-01
Colo gumowe dziecięce śniegowce na największą słoję. Nr. 27-34 Zł. 5.—

Art. 1865-01
Colo gumowe śniegowce w niepogodę. Zauszczanie zdrowie, obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.

Art. 9807-61
Męskie kałosze z językiem i bez języka. W największym bloście zachowawie suche obuwie.

Art. 1055-10
Ciepłe i wygodne „baranki”. Skórzany szpic i pięta. Najlepsze obuwie na największe mrozy.

Art. 1055-10
Damskie półczoski jedwab. Zł. 1.50, 2.40, 3.—, bawelniciane Zł. 1.20, 3.—, welniane Zł. 2.—

Bata
FABRYKA W CHEŁMKU.

Dzisiaj premiera! Król bulwarów paryskich **BANDA BUBULA** w swym najnowszym filmie BALET W czwartek 2 lutego o godz. 2 p. p. Na scenie: Radwan i Rymieścizówna po cenach kryzysowych „Biały ślad” Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w niedzielę i święto o godz. 2-jej popoł.

Dzisiaj 2 godz. przygód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk. uakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA”** Poemat o kraju czarnych liliptatów i małpoidów-obrózmów, niezrównana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, zysa i sloni. — Jest to film dla wszystkich. Znamioty kontrast cywilizacji i prymitywu dźwiękowy. Dla młodzieży dozwolony. Ceny od 20 gr.

Dzisiaj premiera! Najbardziej wstrząsający i przejmujący realizmem film który obecnie świeci tryumfy we wszystkich metropoljach świata

Dźwiękowe kino **„PAN”** Wielka 42, tel. 528

Dzisiaj Wielka atrakcja sezonu, która każdy musi obejrzeć! Nieśmiertelna epopea wielkiej miłości i bohaterstwa p. t. **„Rok 1914”** W rol. gl. królowa ekranu JADWIGA SMARSKA, WITOLD CONTI i chlaba teatru Stanisławskiego BAZYLI SIKIEWICZ. — Przelęknęła pieśnią legionowe, kozackie sukces na ekranach Ameryki i Europy. — Ceny przystępne. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-20

Dzisiaj Perła humoru i wesołości z adz. zanęgo wszystkim z filmów „C. K. Fajdmarzatek” i „On i jego siostra” w obrazie p. t. **„Vlasta Burjan Pod kuratela”** Nad program: Atrakcje dźwiękowe. — Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w dniu świąt. o g. 2-jej.

Dzisiaj Wielka atrakcja sezonu, która każdy musi obejrzeć! Nieśmiertelna epopea wielkiej miłości i bohaterstwa p. t. **„Rok 1914”**, to rok zawieruchy wojennej, to rok legionów polskich, to film, który wszystkich porwie i wrzuci. — W rol. gl. królowa ekranu JADWIGA SMARSKA, WITOLD CONTI i chlaba teatru Stanisławskiego BAZYLI SIKIEWICZ. — Przelęknęła pieśnią legionowe, kozackie sukces na ekranach Ameryki i Europy. — Ceny przystępne. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-20

Dźwiękowe kino **„SWIATOWID”** Mickiewicz 9.

Dzisiaj Wielka atrakcja sezonu, która każdy musi obejrzeć! Nieśmiertelna epopea wielkiej miłości i bohaterstwa p. t. **„Rok 1914”**, to rok zawieruchy wojennej, to rok legionów polskich, to film, który wszystkich porwie i wrzuci. — W rol. gl. królowa ekranu JADWIGA SMARSKA, WITOLD CONTI i chlaba teatru Stanisławskiego BAZYLI SIKIEWICZ. — Przelęknęła pieśnią legionowe, kozackie sukces na ekranach Ameryki i Europy. — Ceny przystępne. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-20

Dźwiękowe kino **„POLONJA”** Poczłowna 4 Wstęp 49 gr

SYLWIA SYDNEJ, CHESTER MOR R15, oraz rewelacja ekranu 5-cio letni ROBERT COOGAN

w wielkim przeboju dźwiękowym p. t.

Dźwiękowe kino **„APOLLO”** Grmnicka 25.

Film o którym mówi cały świat!

Świątka wielkiego miasta

w roli głównej fenomenalny artysta Charlie Chaplin

Niech nikt nie omini sposobności ujrzenia tego arcyfilmu.

Wstęp od 49 gr.

Kino **„PALACE”** Grzybków 18

Poigryny dramat z życia Carskiej Rosji p. t.

Wicher

W roli gl. John Barrymore, Camilla Horn i L. Walsh m.

Sala dojrze ogrzana

Wstęp 49 gr.

Dźwiękowe kino **„SWIATOWID”** URODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Dźwiękowe kino **„POLONJA”** Poczłowna 4 Wstęp 49 gr

SYLWIA SYDNEJ, CHESTER MOR R15, oraz rewelacja ekranu 5-cio letni ROBERT COOGAN

w wielkim przeboju dźwiękowym p. t.

Dźwiękowe kino **„APOLLO”** Grmnicka 25.

Film o którym mówi cały świat!

Świątka wielkiego miasta

w roli głównej fenomenalny artysta Charlie Chaplin

Niech nikt nie omini sposobności ujrzenia tego arcyfilmu.

Wstęp od 49 gr.

Kino **„PALACE”** Grzybków 18

Poigryny dramat z życia Carskiej Rosji p. t.

Wicher

W roli gl. John Barrymore, Camilla Horn i L. Walsh m.

Sala dojrze ogrzana

Wstęp 49 gr.

Dźwiękowe kino **„SWIATOWID”** URODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Dźwiękowe kino **„POLONJA”** Poczłowna 4 Wstęp 49 gr

SYLWIA SYDNEJ, CHESTER MOR R15, oraz rewelacja ekranu 5-cio letni ROBERT COOGAN

w wielkim przeboju dźwiękowym p. t.